

**Autor: Konstanty WOLNY**

## **ŚLĄZACY**



### **POWSTANIEC ŚLĄSKI JERZY ZIĘTEK**

urodził się w rodzinie kolejarza Antoniego i Marii Ziętków (matka z domu Urbanek), 10 czerwca 1901 roku w Szobiszowicach (obecnie dzielnicy Gliwic), które były silnym ośrodkiem narodowym. W domu rodzinnym mówiono po Śląsku i wychowywano Jerzego w duchu polskości. Szkołę ludową, podstawową ukończył w 1913 roku a następnie uczył się w siedmioletnim gimnazjum w Gliwicach. Nauka odbywała się w języku niemieckim. W gimnazjum uczęszczał do kółka „Filaretów”, w którym podtrzymywano duch polskości. Był także zaangażowany w prace gliwickiego Towarzystwa Oświaty na Śląsku im. św. Jacka, założył Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Propolskiej działalności Jerzego Ziętka nie akceptowały władze niemieckie stąd też rada pedagogiczna we wrześniu 1920 roku usuwa go z gimnazjum. Maturalny egzamin Jerzy Ziętek złożył przed polskimi tymczasowymi władzami oświatowymi w hotelu Lomnitz w Polskim Komisariacie Plebiscytowym w Bytomiu. W 1919 roku brał udział w walce niepodległościowej o przyłączenie Śląska do powstającego państwa polskiego. Jerzy Ziętek na początku sierpnia 1920 roku został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Należał do II obwodu - Łabędy, którego dowódcą był Feliks Sojka. W chwili wybuchu II powstania śląskiego 19/20 sierpnia powstańcy tego obwodu opanowali powiat toszecko-gliwicki z wyjątkiem Gliwic. Jerzy Ziętek po zakończeniu powstania z ramienia Polskiego Komitetu Plebiscytowego w Gliwicach został organizatorem plebiscytowym na okręg Sieroty (powiat gliwicki). Plebiscyt w tym okręgu wypadł pomyślnie dla polski dzięki jego zaangażowaniu, talentowi i pracy. Niemniej wyniki głosowania przy wyznaczaniu granicy polsko-niemieckiej były przez aliantów, w małym stopniu uwzględniane.



Dowódca batalionu gliwickiego: Marcin Kuczmik, Paweł Burwik, Jerzy Ziętek (z lewej z lornetką)



Niezadowolenie to skutkuje tym, że z dnia 2/3 maja 1921 roku, na Górnym Śląsku rozpoczął się trzeci zryw powstańczy o niepodległość. Jerzy Ziętek, jako podchorąży, walczył w szeregach 8 kompanii 3 baonu gliwickiego pułku powstańczego, m.in. pod: Starym Kozłem, Januszkowicami, Niezdrowicami, koło Sławęcic oraz w rejonie góry św. Anny. Po podziale Górnego Śląska, Gliwice znalazły się jednak po niemieckiej stronie. Wtedy to rodzina Ziętków przenosi się do Polski do Tarnowskich Gór a Jerzy Ziętek rozpoczyna pracę w Warszawie w Wydziale Indywidualizacji Żołnierza Oddział Antropologii Militarnej (pracę otrzymał z polecenia Głównego Zarządu Powstań Śląskich). Pracował tam do października 1922 roku a następnie, po objęciu Górnego Śląska przez władze polskie, powrócił do Tarnowskich Gór, gdzie otrzymał pracę w starostwie w charakterze urzędnika.

Jerzy Ziętek w 1923 roku, za udział w powstaniach śląskich, został odznaczony:

- Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności i Zasługi,
- Gwiazdą Górnośląską, oraz
- Brązowym Krzyżem Zasługi.

Po II wojnie Jerzy Ziętek zostaje Prezesem Związku Weteranów Powstań Śląskich



Każdy z nas wszystkich - wspomina Jerzy Ziętek - .....ma niewątpliwie jakieś wspomnienia z powstań. Z nas, to znaczy z tych, którzy w powstaniach brali udział i byli bezpośrednimi świadkami tego patriotycznego porywu. Wspomnienia zobowiązują do wielkich rzeczy. Przede wszystkim zobowiązują do wyciągnięcia z nich aktualnych

wniosków. Na tle wspomnień łatwiej rysują się nowe myśli i nowe koncepcje. Zwłaszcza na tle tych wspomnień żołnierskich, a takimi przecież są wspomnienia powstańcze. My powstańcy nie mieliśmy przeważnie szczęścia uczęszczać do szkoły polskiej i książka polska, na której się wychowaliśmy, była nierównie uboższa, rzadsza i mniej urozmaicona niż ta, która młodym dziś służy.....

Jerzy Ziętek umiera 20 listopada 1985 roku. Został pochowany na śląskim historycznym cmentarzu w Katowicach przy ulicy Francuskiej w niedalekiej odległości od Wojciech Korfantego. Przed dniem 20 – tej rocznicy zgonu odsłonięto jego pomnik w Katowicach.



Pomnik Jerzego Ziętki - uroczystości odsłonięcia,  
w dniu 19 listopada 2005 roku

Stojąc przed jego pomnikiem może wspomną Państwo co pisze m. in. Jerzy Ziętek broszurze pt.: „:Powstańczy szlak”, z 1947 roku, cytuję „Prasa niemiecka wychodząca w polskiej części Śląska mogła swobodnie obszcze kiwać powstania jako ruchy bandyckie, a o Wojciechu Korfantym pisać bez obsłonek jako o największym bandycie Śląska. Inna rzecz, że nagonka przeciwko niemu wychodziła ze szpalt prasy sanacyjnej i to właśnie ośmielało redaktorów niemieckich do swoich bezczelnych wystąpień przeciwko niemu. Istniał Związek Powstańców Śląskich, w tym układzie stosunków na Śląsku i przy takim stosunku rządu polskiego do Niemców, nie mógł nic w tej sprawie zrobić.” W ww. broszurze o Wojciechu Korfantym pisze jej autor w kilku innych miejscach w bardzo przychylnym tonie.

Dziękuję mu za to. Za takie pozytywne widzenie Hetmana Ludu Śląskiego - Wojciecha Korfantego, autorytetu mi bardzo bliskiego, cieszę się i wyrażam nadzieję, że nie tylko i ja z całym szacunkiem złożyłem kwiaty na pomniku w dniu jego odsłonięcia.